

**W dniu 2 maja będzie obchodzony po raz dziesiąty Dzień Flagi.  
Niestety jego edukacyjne przesłanie jest pomijane.  
Zapraszamy do udziału w akcji „Bądź dumny-wywieś flagę”**

## TAJEMNICA POLSKICH BARW NARODOWYCH czyli „ Nie zapomnijcie o dziedzictwie któremu na imię Polska” – Jan Paweł II

Artykuł p. Leszka Rodziewicza

Co wspólnego mają słowa Jana Pawła II z naszą flagą a właściwie z naszymi biało-czerwonymi barwami narodowymi. Niestety mają i to dużo. W książce „Pamięć i tożsamość” Ojciec Święty tak pisze o naszej polskości :

...historycznie polskość ma za sobą bardzo ciekawą ewolucję. Takiej ewolucji nie przeszła prawdopodobnie żadna inna narodowość w Europie. Naprzód w okresie zrastania się plemion Polan i Wiślan i innych to polskość piastowska była elementem jednoczącym: rzecz by można była to polskość „czysta”. Potem przez pięć wieków była to polskość epoki jagiellońskiej: pozwoliła ona na utworzenie Rzeczypospolitej wielu narodów, wielu kultu , wielu religii. Wszyscy Polacy nosili w sobie tę religijną i narodową różnorodność. Sam pochodzę z Małopolski, z terenu dawnych Wiślan, silnie związanych z Krakowem. Ale nawet i tu w Małopolsce- może nawet w Krakowie bardziej niż gdziekolwiek czuło się bliskość Wilna, Lwowa i Wschodu.

.... A więc polskość to w gruncie rzeczy wielość i pluralizm, a nie ciasnota i zamknięcie. Wydaje się jednak, że ten” jagielloński” wymiar polskości o którym wspomniałem, przestał być niestety w naszych czasach czymś oczywistym...

Ten jeden wyraz „niestety” to żal, ubolewanie, a ja bym powiedział, że to zarzut skierowany do naszych elit i tych, którzy nas edukują.

Pytanie dlaczego nikt do chwili obecnej nie powiązał powyższych słów Jana Pawła II z naszymi barwami narodowymi, które widnieją na naszej fladze nadal pozostaje bez odpowiedzi.

Milczy przede wszystkim najstarszy polski Uniwersytet Jagielloński, który za swego patrona nie ma przecież Bieruta ani Róży Luksemburg. Milczy Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II

A przecież ten związek jest tak oczywisty i logiczny, że aż dziw bierze, że nikt tego nie zauważył.

„Epoka jagiellońska” nie wzięła się z powietrza.

Myśl polityczna naszych elit sprzed ponad 600 laty doprowadziła do połączenia się dwóch wrogich sobie dotąd Państw Polski i Litwy i to trzeba było zaznaczyć w nowym państwowym herbie.

Odtąd na czterodzielnej czerwonej tarczy herbowej znajdować się będzie przemienne Orzeł Biały i biała Litewska Pogoń. Ten herb był symbolem Rzeczypospolitej przez ponad 500 lat. Nawet w okresie zaborów ten herb istniał w świadomości Polaków, czego dowodem są liczne wydawnictwa.

W okresie Powstania Listopadowego ten herb został uproszczony na dwudzielny, łączący na czerwonej tarczy godło Polski i Litwy-Orła Białego i Białą Litewską Pogoń.

W dniu 7 lutego 1831 roku Sejm Królestwa Polskiego przyjął uchwałę następującej treści :

*Izba Senatorska i Poselska po wysłuchaniu wniosków komisji sejmowych zważywszy potrzebę nadania jednostajnej oznaki pod która winni łączyć się Polacy Postanowiły i stanowią:*

*Art.1*

*Kokardę Narodową stanowić będą kolory herbu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego to jest kolor biały z czerwonym.*

*Art. 2*

*Wszyscy Polacy, mianowicie Wojsko Polskie te kolory nosić mają w miejscu, gdzie takowe oznaki dotąd noszonymi były.*

Te uchwalone przez Sejm kolory szybko się upowszechniły wśród wojska i polskiego społeczeństwa. Po upadku Powstania Listopadowego przejęte od wojska stały się prawdziwie narodowe.

Ta cytowana wyżej ustawa o naszych barwach narodowych została ponownie przypomniana przez Komitet Organizacyjny obchodów 125 rocznicy uchwalenia konstytucji 3 maja.

W 1916 roku w toku toczącej się I wojny światowej Niemcy w celu pozyskania Polaków wyrazili zgodę na zorganizowanie tej uroczystości.

Komitet Organizacyjny nie tylko przypomniał tę ustawę, informując, że zgodnie z zasadami heraldyki kolor biały jako symbol godła-Orła Białego winien być na górze, na dole zaś kolor czerwony jako kolor tarczy herbowej, ale

także udzielił praktycznej rady jak tę flagę szybko zrobić.

Otóż z rosyjskiej biało- błękitno-czerwonej flagi należy wyciąć kolor błękitny, następnie połączyć z sobą dwie pozostałe części i mamy polską flagę .

Przez kilka dziesięcioleci geneza naszych barw narodowych oraz ich symbolika była celowo fałszowana. Nawet teraz kiedy od ponad 20 lat żyjemy w wolnej i suwerennej Polsce ta wiedza nie może dotrzeć do programów nauczania i podręczników. Nie może dotrzeć do świadomości naszego społeczeństwa. Jest to ewidentna, nadal realizowana spuścizna po komunie, kiedy to unię polsko-litewską przedstawiano w negatywnym świetle.

Bardzo duże nadziei wzbudził Dzień Flagi uchwalony przez posłów IV kadencji w 2004 roku, wbrew woli Senatu, rządu Leszka Millera, Ligi Polskich Rodzin, Samoobrony.

Była to inicjatywa zwykłych obywateli ze Stowarzyszenia Rodu Rodziewiczów, wsparta przez Koło PO w Wesolej. Jako poselska inicjatywa ustawodawcza Platformy Obywatelskiej, uzyskała wsparcie PiS-u, części PSL-u i części SLD.

Był to wspaniały przykład działania ponad podziałami partyjnymi.

Szkoda, że pomimo, iż po raz dziesiąty będziemy obchodzili to święto ,nadal jego wymiar edukacyjny jest pomijany.

Jest jeszcze gorzej.

Centrum Edukacji Obywatelskiej pomimo naszego protestu w 2004 roku, nadal upowszechnia materiały dydaktyczne dla nauczycieli i uczniów fałszujących tę wiedzę i nikt przeciwko/poza nami/ temu nie protestuje.

W tym roku ewidentnego fałszerstwa w tej materii dopuścił się etatowy doradca Prezydenta Komorowskiego historyk Prof. Tomasz Nałęcz. Pomijając fakty podczas „Majówki u Prezydenta” stwierdził; „że nasze barwy narodowe pochodzą od Orła Białego jako godła i czerwonej herbowej tarczy i jako takie zostały uchwalone w 1831 roku”

Nasz protest przeszedł bez żadnego echa w mediach. Chyba to coś świadczy o naszych „elitach”

Konia z rządem a nawet dwa, dla tego, kto znajdzie w mediach właściwą interpretację symboliki naszych barw narodowych nawiązującą do w/w słów Jana Pawła II.

Pytanie, dlaczego, w wolnej i suwerennej od ponad 20 lat Polsce nie można upowszechnić wiedzy o tym, że

nasze barwy narodowe symbolizują największe dzieło naszych przodków, także pozostaje nadal bez odpowiedzi.

Czy nie warto zatem przypomnieć nam Polakom a także światu, że przed wiekami nasi przodkowie utworzyli państwo kierujące się podobnymi zasadami jak współczesna nam unia europejska, której jesteśmy członkami. Tym czym dla niej jest Rzym, Nicea, Amsterdam, Maastrich, Lizbona, Schengen, tym dla nas Polaków jest Krewa, Horodło, Lublin.

W przyszłym 2013 roku jest ku temu wyśmienita okazja- 600 rocznica Unii Horodelskiej

Leszek Rodziewicz

Prezes Stowarzyszenia Rodu Rodziewiczów